

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 190 (8116).

Sroda, dnia 19 sierpnia 1925 r.

Rok XXXIII!

Dziś we wtorek PO CENACH ZNIŻONYCH

I miejsca 90 groszy, II 70 groszy **NIEODWOŁALNIE OSTATNI RAZ**
na ogólne żądanie Sz. Publiczności nasza milutka, czarowna, kochana, słodka, rokoszna

MARY PICKFORD

w 10-cio aktowym przepysznym dramacie jako

Rosita śpiewaczka ulicy

Początek o godzinie 6½ wieczorem.

O
A
Z
A

90 gr.

O
A
Z
A

70 gr.

KINO-TEATR

MIRAŻ

Od dnia 18 b. m.

wielki dramat erotyczny p. t.

WIAROŁOMSTWO

Niesamowite przygody pięknej kobiety w sidłach
paskarza-donżuana.

W rolach głównych: słynny

Werner Krauss

Marja Korda.

Wkrótce

SANIN.

Początek jak zwykle.

Dr. med. Niepokojczycki

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

BYŁY ASYSTENT KLINIKI UNIWERSYTECKIEJ
i LEKARZ SZPITALA MIEJSK. w POZNANIU,

przyjmuje ohorych z dniem 29 lipca r.b.
od godz. 8-10 i od 4-7 wiecz.

Wrocławska 13, II piętro. 1550

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA CHOROÓB
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

st. ordynator oddz. wener. Szpit. Wojsk.
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt

od 8-9 rano i od 4-7 pp.

ANALIZY KRWI NA SYFILIS;
NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ.

Adres: **Towarowa 3, I piętro.** 1537

Uroczystości Bydgoskie.

Tegoroczne regaty wszechpolskie w Bydgoszczy, które odbyły się 9 b. m. połączone zostały z drugą niezwykle podniosłą uroczystością naradową. W dniu tym przed południem Bydgoszcz oddała hołd „Nieznanejmu Powstańcowi, z r. 1918, który krwią swą i życiem okupił wolność ziemi poznańskiej i pomorskiej. Na placu koło kościoła Bernardynów wykopano mogiłę, na której położono artystycznie wykonany kamień i obok stanęła urna z ogniem wiecznym, który dostarczać będzie za pomocą specjalnego połączenia gazownia miejska.

Zwłoki nieznanego powstańca wydobyto z bratniej mogiły uczestników wypadu z Inowrocławia na Bydgoszcz, którzy padli podczas bitwy pod tem miastem.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnym, odprawionem w kaplicy cmentarnej, poczem wyruszył imponujący pochód, który trwał przeszło godzinę. Pochód rozpoczynali wioślarze ze wszystkich dzielnic, niosąc wieniec od Pol. Zw. Tow. Wiośl., za nimi szły wszystkie instytucje bydgoskie, a więc cechy, stowarzyszenia, skauci, sokoli, hallerczycy w barwnych mundurach niebieskich, powstańcy, wojsko. Straż obywatelską spełniało Bractwo Strzeleckie, wartę honorową pełnili powstańcy w mundurach z karabinami, idąc obok zwłok, złożonych na armacie. Za trumną szli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prezydent Fidac'u pułkownik Miller, generał Dowbor-Muśnicki oraz tłumy bydgoszczan.

Po złożeniu trumny do mogiły w krótkich słowach przemówił gen. Dowbor-Muśnicki, sławiąc czyny tych, którzy krew i życie poświęcili dla Ojczyzny. Następnie prezydent miasta i wice-prezydent Fidac-u dr. Sliwiński zapalił ogień wieczny. Uroczystość zakończyła defilada.

Dr. WAŁCHOWICZOWA

przeprowadziła się z ul. Marjańskiej Nr. 5 na ul. Browarną Nr. 4, front, II p. 1476

D Y R E K C J A

8-io kl. Gimnazjum Humanistycznego
z prawami gimnazjów państwowych

T-wa żydowskich szkół średnich w Kaliszu,

podaje niniejszym do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się
od dnia 30-go sierpnia 1925 r.

Podania przyjmuje kancelarja codziennie od 10 do 12 godz. w poł.

Dyrektor S. Helling.

Ponieważ Czytelnicy mogą nieznac kryptografu „Fidac“, postaram się w kilku słowach go wyjaśnić.

„Fidac“ jest skrótem nazwy „Federation Internat. Domobil. Armées Coalit.“, co znaczy po polsku: Związek międzynarodowy wojskowych zdemobilizowanych koalicji“. W roku zeszłym odbył się zjazd tych organizacji w Londynie, na którym pułkownik Miller (amerykanin) powołany został na prezydenta, jednym zaś z wice-prezydentów został prezydent m. Bydgoszczy p. Sliwiński.

Pułkownik Miller dowiedziawszy się o tej uroczystości, przybył ze swym sekretarzem umyślnie na ten dzień do Bydgoszczy. Uroczystość zakończyła się o godzinie 12-ej poczem w ścisłym gronie na cześć gościa, pułk. Millera w prześlicznej rezydencji prezydenta miasta odbyło się śniadanie, w którym przyjęli udział: pułk Miller z sekretarzem Stoughtonem, generał Dowbór-Muśnicki z adjutantem Rybką, wojewoda poznański Bniński z szefem wydziału prezydjalnego, b. konsul generalny na Śląsku p. Kęszycki, ks. prałat Steinmetz z Leszna, prezes okręgowy powstańców i niżej podpisany. Rozmowę prowadzono w trzech językach, po polsku, francusku i angielsku. Pułk. Miller włada tylko językiem angielskim, tłumaczem mu był konsul Kęszycki. Sekretarz pułk. Millera mówi trochę po francusku, z nim jedynym tylko można było się porozumieć bezpośrednio.

Pułkownik Miller, były kongresman, podczas wojny wstąpił do wojska jako prosty żołnierz i dosłużył się stopnia pułkownika. Obecnie stale mieszka w Paryżu. Ogromnie mu się podobała Polska i jest jej wielkim przyjacielem. O nowo powstałych na gruzach Rosji państwach ma słabe pojęcie, zresztą, jak wszyscy Amerykanie. Gdy pytał się o Łotwę, był przekonany, że państwo to znajduje się w Azji. Gen. Dowbór-Muśnicki przy bliższym poznaniu, nadzwyczaj zyskuje. Odznacza się prostotą i wyglądem raczej na skromnego hreczkosieja niż na wybitnego wodza. Podczas rozmowy z wojewodą Bnińskim poruszyłem sprawę zmian granic województw i przeniesienia siedziby wojew. pomorskiego do Bydgoszczy. „Najprawdopodobniej kilka powiatów poznańskich przyłączonych będzie wkrótce do Pomorza, powiedział p. Bniński, jednakże wtedy żądać będę dla utrzymania całokształtu samorządu wojewódzkiego, przesunięcia granicy mego województwa na wschód i przyłączenia powiatów: Kaliskiego, Tureckiego, Konińskiego i Słupieckiego do Poznania“.

Po śniadaniu, goście p. Sliwińskiego wraz z jego rodziną udali się statkiem parowym do Brdyjścia na regaty, ja zaś aby być wcześniej na miejscu pojechałem austrodajmlem p. Bnińskiego drogą lądową.

Józef Radwan.

w ręku austriackim. Słychać, że rokowania przybierają pomyślny obrót. Dowiedziano się tymczasem, że Bank Polski gotów byłby przyznać handlowi austriackiemu specjalne udogodnienia, gdyby firmy austriackie postarały się o to, ażeby ustała podaż złotego polskiego w Austrii i aby spadek kursu nie miał dotkliwych skutków dla Polski. Spekulacja na niższej złotego straciła we Wiedniu grunt, m. in. również przez to, że austriacki bank narodowy nie daje więcej dolarów do dyspozycji na ten cel. Na konferencji przedstawicieli banków sprawa ta będzie szczegółowo omawiana.

BUDAPESZT, 18.8. PAT. Rada ministrów zajmowała się zakazem wwozu wydanym przez rząd polski. W przeciwnieństwie do pogłosek jakie się pojawiły w prasie, rada ministrów orzekła, że chociaż układ z Polską został już zawarty, to jednak dokumenty ratyfikacyjne nie zostały wymierzone. Jeżeli więc Polska wydała zarządzenie gospodarcze sprzeciwiające się brzmieniu traktatu, nie można, ściśle biorąc, nazywać tego naruszeniem traktatu. Z uwagi, że stanowisko Polski wobec Węgier może pozostawać w związku z polsko-niemiecką wojną celną, rząd węgierski odłożył swój demarche dopóki poseł węgierski w Warszawie nie przedstawi swemu rządowi osobiście sprawozdania, co oczekiwane jest w bież. tygodniu.

Odpowiedź francusko-angielską otrzymają Niemcy dopiero w piątek lub w sobotę.

PARYZ 18. Wbrew pogłoskom odpowiedzi francusko-angielskiej w sprawie paktu bezpieczeństwa nie będzie mogła być doręczona rządowi niemieckiemu ani dziś ani jutro, ponieważ nie otrzymano dotychczas opinii rządu włoskiego i belgijskiego, którym w ubiegłym tygodniu wysłano tekst odpowiedzi. Dopiero po nadejściu uwag z Brukseli i Rzymu odpowiedź będzie przesłana do Berlina za pośrednictwem osobnego kurjera. W tym wypadku odpowiedź francusko-angielska nie będzie doręczona Niemcom przed piątkiem lub sobotą.

Amerikanom miękna serca, w sprawie długów belgijskich.

BRUKSELA 18. Soir upoważniona jest do oświadczenia, że rokowania belgijsko-amerykańskie w sprawie konsolidacji długu Belgii w St. Zjedn. zmierzają do pomyślnego wyniku. Jeżeli prezydent Coolidge zaaprobuje osiągnięte porozumienie, stanie się faktem, że Belgja uzyska warunki których bronili jej delegaci.

W szeregach riffenów szerzy się dezercja.

MADRYT 18. Dzienniki donoszą, że w szeregach Abd-el Krima, szerzy się dezercja. Żołnierze należący do szczeptów, które ucierpiały od bombardowania przez lotników francuskich, pozabijali swych przywódców i schronili się w góry, ścigani przez regularne oddziały riffenów.

LONDYN 18. Times donosi z Tangeru, iż zamieszkali tam Riffeni, nie wyłączając stronników Abd-el Krima, pragnęliby, aby ten ostatni korzystał z okazji i rozpoczął rokowania pokojowe. Zdaniem ich, propozycje francusko-hispańskie są nader szlachetne i mogą służyć za podstawę do rokowań. Korespondent Timesa dodaje, iż obecnie do Abd-el Krima należy wybór pomiędzy honorowym pokojem, a potężną ofensywą francuską.

Powrót ministrów do Warszawy.

WARSZAWA 18. Wczoraj o g. 9 m. 20 przybył pociągiem paryskim do Warszawy min. spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, witany na dworcu przez wyższych urzędników M. S. Zagr. z min. Morawskim i dyr. dep. Bertonim na czele. Na powitanie ministra przybył na dworzec również ambasador francuski Panafieu.

WARSZAWA 28. Min. rolnictwa Janicki i min. kolei inż. Tyszką powrócili z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objęli urządowanie.

Parowiec który wioził uczestników Kongresu był ostrzelwany.

WIEN 18. „Der Morgen“ donosi że parowiec no którym uczestnicy kongresu sjonistycznego odbyli w niedzielę wycieczkę do Wackau był ostrzelwany przez nieznaną sprawców. Dano 4 do 5 strzałów. Zaden z uczestników wycieczki nie został ranny.

Olbrzymi tajfun szalał w Japonji tysiące domów zniszczonych.

OSSAKA 18.7. PAT. Nad Ossaka i Komunikacja telegraficzna i telefoniczna Kioto szalał tajfun, który wyrządził znaczne szkody. Tysiące domów uległo zniszczeniu.

Demonstracje antysemityczne w Wiedniu z powodu kongresu sjonistycznego.

WIEN 18.7. PAT. Wieczorem demonstranci antysemitcy usiłovali przedrzeć kordon policji, którym był otoczony gmach domu koncertowego, gdzie jak wiadomo, ma się odbyć kongres sjonistyczny. Wśród okrzyków „precz z żydami“ demonstranci naciskali w kilku miejscach kordon, obrzucając

policję kamieniami, zostali jednak przez nią rozpedzeni. W czasie starcia raniono pewnego konduktora tramwajowego. Komunikat policji nazywa głupimi pogłoskami jakoby zakazane przez policję manifestacje antysemityczne miały być początkiem zamachu stanu skierowanemu przeciwko obecnemu rządowi.

Pakt bezpieczeństwa, a wypadek konfliktu niemiecko — polskiego.

LONDYN 18.7. PAT. Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraph donosi, że przy rokowaniach angielsko-francuskich w sprawie paktu bezpieczeństwa omawiane były 2 formułki na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego. Jedna z nich przewiduje, że planowane traktaty arbitrażowe niemiecko-polski i niemiecko-czeski będą zaaprobowane nie tylko przez Francję, lecz wspólnie zagwarantowane przez Radę Ligi Narodów.

Przypuszczają, że Rada Ligi Narodów wraz z atakowaniem przez Niemcy Polski i Czechosłowacji, oświadczy się ewentualnie za sankcjami wojskowymi przeciwko Niemcom. W tym wypadku Francja nie byłaby w możności przekroczyć zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, chyba za specjalnym zezwoleniem Rady Ligi Narodów. W ten sposób Anglja byłaby zwolniona od specjalnych

zobowiązań przewidzianych w pakcie bezpieczeństwa. Wrazie gdyby Rada Ligi Narodów powzięła postanowienie na korzyść Niemiec, wówczas nasuwała by się największa trudność w związku z zapewnieniem energicznego wystąpienia przeciw Polsce.

Dругa formułka przewiduje, że jeżeli wybuchnie wojna między Niemcami a Polską rząd angielski będzie sam decydował czy Francja uprawniona jest przekroczenia strefy zdemilitaryzowanej. Daily Telegraph proponuje w końcu swych informacji, aby na wypadek gdyby brak czasu nie pozwolił na wystąpienie Niemiec w najbliższych miesiącach do Ligi Narodów, — dać Lidze Narodów prawo zamianowania Niemiec swym członkiem. Jednakowoż statuty Ligi Narodów sprzeciwiają się pod względem formalnym tego rodzaju planom.

Rządy państw ościennych, a zakaz wwozu towarów do Polski.

WIEN 18.8. PAT. Wiener Allg-Zeitung donosi, że dziś odbyły się narady dyrektorów wielkich banków w sprawie waloryzacji priorytetów polskich znajdujących się

Z PLESZEWA.

(KORESP. WŁASNA).

OTWARCIE WYSTAWY ROLNICZO-PRZEMYSŁ. TURNIEJ ŚPIEWACZY.

W sobotę, 15 b. m., o godz. 2 popoł., odbyło się tu otwarcie Wystawy rolniczo-przemysłowej.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Komitetu wystawowego p. Władysława Radomskiego, a następnie przemawiał prezes Związku Przemysłowców z Poznania p. Seweryn Samulski, który też dokonał ceremonii otwarcia.

Wystawa, jak na powiatowe miasto, przedstawia się imponująco, mieści się w ogrodzie p. Kopńskiego oraz w 2-piętrowym gmachu szkolnym. Bogato przedstawia się dział inwentarza żywego (b. ładne okazy), oraz dział maszyn rolniczych, ogrodnictwo, przemysł drzewny (b. ładne meble) i pokazy przemysłu drobnego.

W wystawie przyjął udział nie tylko firmy miejscowe lecz i z dalszych okolic. Również Kalisz jest reprezentowany przez 7 firm: Jan Kindler (mydło), Adamczewski (rękawiczki), Bracia Hempel (hafty), Włodarczyk (meble bambusowe), F. Stefański (art. wyroby z drzewa), Związek Inwalidów Ukr. (meble koszykowe), oraz „Ziemianka” (sery).

Ogólnym zaciekawieniem cieszy się znany pies policyjny „Wilczek”, nagrodzony w Warszawie i uznany jako najlepszy w całej Rzeczypospolitej. Ma on za sobą przeszło 100 wykryć przestępstw. Poza to matka jego „Babula” ze szczeniętami.

Teren wystawy obszerny i przedstawia się malowniczo. Całość wystawy dobra, znać ogrom pracy, co też przynosi zaszczyt Komitetowi wystawy.

Wystawa otwarta jest od godz. 8 rano do 6 po południu i trwać będzie niestety tylko do 19 sierpnia, t. j. do środy włącznie.

Przez pierwsze 2 dni (święteczne) wystawa cieszyła się wielką frekwencją gości przyjezdnych. Z Kalisza bardzo dogodna komunikacja samochodowa — jazda przez Jastrzębniki — Janków trwa 1 godzinę.

Jednocześnie z wystawą urządzony został turniej śpiewaczy w sobotę 15 b. m. Udział w zjeździe przyjął 8 towarzystw śpiewaczych, a mianowicie: 1) „Lutnia” — Pleszew, 2) „Harmonja” — Gołuchów, 3) „Moniuszko” — Ostrow, 4) „Dzwon” z Ostreszowa, 5) Koło śpiewacze z Kotlina, 6) ze Sławoszewa, 7) z Wilkowyji, 8) Tow. Śpiewacze Ostrow.

Do składu „jury” wchodził: ks. prob. Kasior z Sobiałkowa, pow. rawicki, pp.: sędzia pokoju Będlewicz z Pleszewa i Soja z Jarocina. Za najlepszy śpiew wyznaczono 3 nagrody w postaci medali dla dyrygentów i dyplomów dla tow. śpiewaczych.

Śpiewy wykonywane były na specjalnej estradzie i naogół były bardzo piękne i znać było wiele pracy przygotowawczej. Chóry wiejskie, naturalnie, nie mają możliwości i warunków stanąć na takim poziomie, jak towarzystwa śpiewacze miastowe i podkreślił to też w orzeczeniu jury ks. Kasior, nie mniej jednakże praca nad krzewieniem pieśni polskiej jest widoczną.

Ponadto podkreślił ks. Kasior korzyści, wpływające z jednościami w chórach, a straty z powodu dysonansów i różnice te były widoczne w chórach występujących. Okazał przedstawia się chór „Lutni” pleszewskiej, gdzie obok pracowników śpiewają i ich chlebobdawcy — zamożni fabrykanci. Dyrygentem jest p. Arkadiusz Nowotko. Rezultat turnieju śpiewaczego był następujący: pierwszą nagrodę (złoty medal dla dyrygenta i dyplom dla chóru) zdobył chór męski koła śpiewaczego „Lutnia” z Pleszewa za pieśń „Stracone żebro” — Lortzinga (105 punktów), chór mieszany tegoż Tow. za pieśń „Po żniwach” otrzymałaby drugą nagrodą (104 punkty), lecz zrezygnował z niej na rzecz Ostrowa.

Drugą nagrodę (srebrny medal dla dyrygenta i dyplom) otrzymał chór mieszany Koła Śpiewaczego „Harmonja” z Ostrowa za pieśń „Ave Maria” — Goetzego (96 punktów).

Wreszcie trzecią nagrodę (medal brązowy) zdobyło Tow. Śpiewacze z Ostrowa za pieśń na chór mieszany „Jest sobie kosiark” Galla.

Turniej śpiewaczy trwał od godz. 5 do 7 pp. i był miłą niespodzianką w dniu otwarcia wystawy.

P. S.

Kronika Telegraficzna.

PARYŻ, 18.8. Jak donoszą dzienniki, dotychczas niema potwierdzenia pogłosek o zawarciu pokoju pomiędzy Francuzami i Druzami.

BERLIN, 18.8. Robotnicy budowlani odrzucili dziś orzeczenie sądu rozjemczego wobec czego trwający już od 5 tygodni strajk zaostrzył się. Obecnie strajkuje około 400 tysięcy robotników.

LONDYN, 18.8. Chińska izba handlowa w Szanghaju złożyła oficjalny protest przeciwko, mającej na celu badanie przyczyn rozruchów w Szanghaju, komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli korpusu dyplomatycznego w Pekinie.

LONDYN, 17.8. Związki zawodowe pracowników okrętowych postanowiły ogłosić strajk z powodu obniżenia przez właścicieli okrętów skali wynagrodzenia. W porcie londyńskim i Hullu strajk rozpoczął się już częściowo.

LONDYN, 18.8. W związku z zamierzonym przez min. Caillaux przyjazdem do Londynu, prasa tutejsza podkreśla, że rząd angielski spleca St. Zjednoczonym rocznie 37 milionów fun. szferl. co stanowi ogromny ciężar dla ludności zjednoczonego królestwa.

WARSZAWA, 17.8. W związku z uroczystością ku czci Władysława Reymonta, w Wierchosiłowicach wysłał min. spraw wojsk. następujący telegram: Jasnie Wielmożny Pan Prezes pos. Wincenty Witos, w Wierchosiłowicach. Na ręce Pana Prezesa przesyłam wyrazy hołdu, z jakimi się zwraca każdy żołnierz polski, dla wielkiego pisarza i pioniera kultury polskiej Władysława Reymonta. Armja polska, której wolność tworzy wielki wysiłek tak licznych synów włościańskich, otacza czcią twórcę eposu chłopiejskiej.

(—) Min. spraw wojsk. Sikorski, gen. dywizji.

WARSZAWA, 17.8. Presa niemiecka podaje wiadomość o manewrach polskich, zaznacza, że wszyscy korespondenci zagraniczni byli zaproszeni na manewry z wyłączeniem korespondentów niemieckich. Wiadomość ta o tyle jest niecisła, że na manewry zaproszeni zostali tylko korespondenci tych krajów, które przesyłały swoje delegacje.

WARSZAWA, 18.8. Gen. Gouraud, nadesłał z Zakopanego, na ręce min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego depezę następującej treści: W imieniu armji francuskiej proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie w dniu święta żołnierza polskiego najszczerzych życzeń dla Pańskiej pełnej patriotyzmu pracy i dla całej armji polskiej.

Min. spraw wojsk. gen. Sikorski odpowiedział co następuje: Gorąco i serdecznie dziękuje za życzenia nadesłane w imieniu armji francuskiej. Życzenia te żołnierz polski głęboko odczuje i oceni.

W środę, dn. 19 sierpnia r.b., o godz. 8½ r. w kościele OO. Franciszkanów, przed ołtarzem Przemienienia Pań., jako w 5-tą rocznicę odbędzie się nabożeństwo żałobne za

S. + P.

Melanję Parczewską.

O czem zawiadamia

1572

BRAT.

KRONIKA

— **Osobiste.** Jego magnificencja pan prorektor uniwersytetu Wileńskiego prof. Alfons Parczewski przyjechał do naszego miasta.

— **Kaliskie Towarzystwo Muzyczne** podaje do ogólnej wiadomości, że lekcje w Szkole Muzycznej rozpoczną się dn. 1 września r.b.

— **Woiąż bójk i awantury** Policja Państwowa aresztowała Liske Józefa zam. ul. Piaskowa 20, Bukowieckiego [Władysława, zam. ulica Asnyka 26, Kostrzewę Wojciecha, zam. ul. Lipowa 25, którzy zostali osadzeni w areszcie za bójkę i awantury oraz zaczepianie przechodniów przy ulicy Wrocławskiej.

— **№ 33 „Bluszozu”** poruszono na miejscu naczelnem zagadnienie alkoholizmu, autor artykułu p.t. Szymański nawołuje kobiety do najliczniejszego stawienia się na VI Kongresie przeciwko alkoholowemu w Katowicach.

W dziale literackim mamy jak zwykle szereg ciekawych nowel i powieści, oraz świetną powieść w dodatku książkowym A. Viwanti p. t. „Baja Tripandius”.

W dziale praktycznym znajdują cenne wskazówki gospodynie, ogrodniczkę, ziemianki i mieszczanki miast. Na specjalne wyróżnienie zasługuje artykuł o Kilimach.

— „**Lot Polski**” **№ 23.** Ukazał się numer sierpniowy (23) organu Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Numer, jak zawsze, wydany bardzo starannie. Na bogatą treść numeru składa się szereg doskonałych artykułów i zdjęć lotniczych.

Po interesujących uwagach wstępnych znajdujemy sprawozdanie majora S. G. Stebłowskiego z genewskiej konferencji o obrocie bronią, amunicją i sprzętem wojennym.

Płk F. Bolsunowski w artykule „Meteorologia, a żegluga powietrzna” poucza nas o przeszkodach, na jakie natrafia w przestworzach atmosfery żegluga powietrzna.

W dalszym ciągu interesującej ankiety „Drzewo czy metal?” zabierają głos pp. inż. W. Rumbowicz i dr. B. Dunin-Rzuchowski, wypowiadając się za konstrukcją metalową w lotnictwie.

Nowy silnik „Jupiter 300 MK” omawia ppłk. inż. Z. Błodowski, zaś o manewrach lotniczych w San Antonio pisze ppłk. Cz. Łupiański.

Numer zamyka bogata kronika międzynarodowa oraz nowela fantastyczna p. Janusza Wiltowskiego p.t. „Wieża Nr. 13”.

— **Urodzaj — a podatki.** W związku z nieurodzajem zesłorocznym, który nawiedził znaczną część kraju Ministerstwo Skarbu stosowało względem płatników podatku gruntowego i majątkowego ulgi i odroczenia, wskutek czego wpływy podatkowe z tych źródeł, konieczne dla zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb państwowych, były mniejsze, niż z innych podatków. Ostatnio na okres lipiec i sierpień zarządzone wstrzymanie kroków egzekucyjnych na podatek gruntowy i majątkowy od rolników.

Ze względu na pomyślny wynik zbiorów tegorocznych Ministerstwo Skarbu wobec ogromu potrzeb państwowych nie będzie mogło udzielać dalszych odroczeń i ulg podatkowych i z dniem 1 września zarządzi przymusowe ściąganie podatków rolnych. Dla uniknięcia dotkliwych kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych płatnicy winni we własnym dobrze zrozumianym interesie przygotować na wrzesień potrzebną na pokrycie należnych od nich podatków gotowiznę, dalsze bowiem starania o uzyskanie odroczeń nie mogą liczyć na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, iż 1-sza rata podatku gruntowego powinna być płatna od 15-go marca do 15-go kwietnia r.b., 1-sza zaś rata podatku dochodowego w terminie 30 czerwca r.b.

W związku z urodzajem i ogólnym polepszeniem się położenia gospodarczego również w innych działach podatkowych zarząd skarbowy wdroy energiczniejsze niż dotąd zarządzenia celem uzyskania koniecznych dla państwa funduszy z zaległości podatkowych.

Święto żołnierskie w Kaliszu.

W dniu 15 sierpnia r. b. po raz piąty święciliśmy rocznicę „Cudu nad Wisłą”, pamiętnej na zawsze zwycięskiej bitwy pod Warszawą.

Ze względu na nieobecność kaliskich pułków, które w tygodniu bieżącym biorą udział w manewrach Toruńskich, uroczystość tę święciliśmy w skromnym zakresie: nabożeństwem i defiladą.

Spółceństwo nasze stale i wytrwale jest w kontakcie z naszą armją w myśl zasady, że przy naszym geograficznym położeniu każdy obywatel musi być żołnierzem, tak jak polski wojak zawsze i stale jest obywatelem.

Z inicjatywy kaliskich wioślarek powołany zostaje komitet powitania i dorocznego święta żołnierza polskiego.

Nasze dzielne pułki z generalicją i sztabem oficerskim na czele powrócą do naszego grodu w końcu sierpnia, uroczystość więc powyższa odbędzie się w dniu 6-go września r. b., czyli w pierwszą po ich przybyciu niedzielę.

Jesteśmy oczywiście głęboko przeświadczeni, że wszyscy mieszkańcy naszego grodu jak i powiatu poprą tę inicjatywę i moralnie i materialnie.

Pierwsze zebranie przyszłego komitetu tej uroczystości odbędzie się w dniu 21-go sierpnia r. b., t. j. w piątek o godzinie 6-iej po południu w gmachu Banku Ziemi Kaliskiej.

Mamy nadzieję, że na posiedzenie to zechcą przybyć przedstawiciele instytucji społecznych — przyjaciele żołnierza polskiego, w licznym zespole.

Bliższych szczegółów udziela w gmachu Banku Ziemi Kaliskiej prezesowa Wioślarek p. Kościńska.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

W sprawie tkactwa na wsi.

Jeszcze przez długie lata jednym z głównych zajęć zimowych kobiety na wsi będzie tkactwo. I nie jest rzeczą właściwą dążyć do usunięcia krosen z izby, bo nagłe pozbawienie kobiety tej pracy — poprostu ją wykołaja. Stwierdzono, że wsiwie, w których samodziół zastąpiony został przez materiały fabryczne (krakowskie kódzkie) niesłychanie się rozwinęły i ich poziom ogólny bardzo się obniżył.

Oczywiście, gdy potrzeby kulturalne wsi wzmożą się i to nie o „trochę”, ale bardzo znacznie; wtedy kobieta będzie musiała zużywać pożytecznie swój czas nie tylko przedząc lub suwając czułemkiem.

Obecnie pozbawiona tego zajęcia — nie nie robi, a rozpróżniaczona i inne obowiązki spełnia niedbale.

To też można ulżyć doli kobiety wiejskiej, a jest ona doprawdy ciężka, przez ułatwienie jej pracy około lnu i wełny (przedziałnie) i zapoznanie jej z warsztatami tkackimi (np. z przezręczanym czułemkiem).

Inicjatywa zakładania obrabiarek i przedziałni lnu przeważnie spotyka się wśród kobiet wiejskich z uznaniem. Inna sprawa, że współdzielcze traktowanie tego przedsiębiorstwa w dużej części wypadków chybia, wogóle z braku funduszy i kredytów uruchamianie przedziałni idzie bardzo powoli. Ogromne znaczenie mają kursy tkackie dla udoskonalenia metod produkcji.

Nauczenie właściwego przygotowania przedzi, umiejętnego stosowania barwników (dotąd przeważnie farbami są dyłsanci po miasteczkach), by otrzymać barwy trwałe a nie zniszczyć przedzi, szykowanie podstawów i wałków, wreszcie zapoznanie słuchaczek z ulepszoną warsztatami — to zadanie instruktorek czy też instruktorów. Jak zwykle przy takim nauczaniu obowiązkiem instruktorki jest również wykład przedmiotów ogólnie - kształcących. Wpływ na strukturę przez częste obcowanie z daną grupą kobiet może być bardzo duży, to też lepiej, by tę pracę prowadziły kobiety. Szkół instruktorek tkackich jest niewiele. W Warszawie przy Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego (Tampkal) jest dwuletnia szkoła tkacka.

Obecnie Ministerstwo przejęło od p. A. Mohłówny szkołę tkacką w Wilnie. Dziewczęta, które opuszczają ją, będą szły na kresy, czeka je praca bardzo ciężka, lecz potrzebna i mogąca dać duże owoce. Zwłaszcza, jeśli będzie prowadzona planowo i systematycznie.

Nie poruszyłem tu kwestji zachowania ubioru a t.p. i oddziaływania w tym kierunku, gdyż według mnie „przebieganie się z miejska jest

takim samym objawem, jak gdzieś indziej krótkie lub wycięte suknie. Z tem walka jest beznadziejna. W tej chwili jest jednak na wsi nawrót do samodziółów, ponieważ taniej kosztuje, (kobieta tkaczka zupełnie swojej pracy nie liczy), oczywiście samodzióły dłużej się noszą. A że ktoś teraz nie ma nadmiaru pieniędzy (skończyły się bezpowrotne czasy worków „papierków”), więc instruktorki mają, zwłaszcza na kresach, szerokie pole działania, muszą być tylko odpowiednio do tej pracy przygotowane.

Inż. A. P.

Nadesłane.

Kalisz w sierpniu 1925 roku.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jakkolwiek nie jest moją specjalnością, odpowiadanie na napaści, to jednak w imię sprawiedliwości i prawdy zechce Szanowny Redaktorze, tym razem, udzielić miejsca w swoim poczytnym piśmie, niżej podanemu wyjaśnieniu.

Oto w kronice „Gońca Kaliskiego” Nr. 174, który został przypadkowo z opóźnieniem doręczony mi, wydrukowano wzmiankę, pt. „Uroczystość Strzeleckie „Wymarszu Kadrowki”.

Gdyby tylko chodziło o samą formę tej wzmianki, gdzie ze „specjalnym” zaznaczeniem podano „czy” (6.8.14 r.), a skromną uroczystość nazwano brukowym mianem „szopka”, na odpowiedź szkoda byłoby czasu i atramentu.

Rozumna część społeczeństwa wie co ma o takich „wzmiankach” sądzić i do jakiego użytku zastosować...

Ale, stało się co innego, oto „Gońca Kaliskiego” prawdopodobnie „przeoczył”, gdyż nie przypuszczam aby rozmyślnie pominął; drugą część programu uroczystości, mianowicie popołudniową za bawę dla dzieci m. Kalisza (którą komitet zmuszony był odłożyć z powodu ulewnego deszczu, w ostatniej chwili).

A więc program uroczystości nie ograniczał się tylko, do godzin przedpołudniowych, jak to podaje „Gońca Kaliskiego”. I to czuje się w obowiązku sprostować.

Dalej, w ścisłym programie uroczystości ogłoszonym w „Gazecie Kaliskiej” i „Expressie Kaliskim”, podano do wiadomości, że w dniu samego „CZYNU”, który nawiąsem mówiąc nie ma szczęścia podobać się p. Kronikarzowi, odbędzie się msza żałobna, za Wszystkich Poległych w Walkach o Niepodległość Polski.

Pomijając już intencję komitetu, który postanowił, aby msza żałobna odbyła się w dniu „CZYNU” jako uroczystym momencie, to wiadomo wszystkim katolikom jest, iż w dniu świątecznym nie może być odprawiana msza żałobna, w szatach czarnej barwy.

Taka msza odbyła się zgodnie z uprzednio opracowanym programem, w kościele O.O. Franciszkanów w Kaliszu dnia 7 sierpnia, przy licznym udziale wiernych, oraz drużyny strzelców. Tu radbym zapytać, czy p. Kronikarz tak srodcie strofujący za rzekomą niereligijność Zw. Strz. był na tej mszy. Następnie, jak już mi wiadomo, z nadesłanych raportów, to w dniach 5, 6 i 7 sierpnia w wielu miejscowościach Podokręgu Kalisz, odbyły się staraniem tamtejszych oddziałów Związku Strzeleckiego msze żałobne na intencję poległych. Tak w świetle prawdy, którą w każdej chwili mogę poprzeć dowodami przedstawia się sprawa rzekomej niereligijności Zw. Strz. Ponieważ nieprawdziwe informacje społeczeństwa przez „Gońca Kaliskiego” o Związku Strzeleckim, powtarzały się już niejednokrotnie, nie przypuszczając aby to było robiono tendencyjnie; w swoim czasie, z całą dobrą wolą, odniosłem się do Redakcji „Gońca” aby ta skoro tak bardzo interesuje się sprawami Zw. Strz. zwracała się po informacje bezpośrednio do nas. Tego jednak Redakcja „Gońca Kaliskiego” nie uczyniła...

Po ostatnim „występie” wyrażam moje głębokie zdziwienie, dlaczego „Gońca Kaliskiego” pomijał to źródło z którego mógłby dowiedzieć się iż organizacja nasza stojąca na gruncie, rzeczywistego, czynu narodowego i państwowego, cieszy się w wielu miejscowościach nawet dużym uznaniem Szanownego Duchowieństwa, (przykładem przemówienie ks. kanonika A. Marczewskiego w Opatówku, na mszy żałobnej dnia 6.8.25 r. lub przychylny stosunek do „Strzelca” ks. proboszcza w Zbiersku i wiele, wiele innych), posiadają tenże Związek Strzelecki o abstynencję wzgl. kościoła.

Czyżby owa „abstynencja” uzewnętrzniała się w spełnianiu należytych obowiązków jako strzelców - Polaków - katolików, przez organizowanie kilkudziesięciu msz żałobnych, chórów kościelnych, asyst przy grobie Chrystusa Pana, lub uroczystych procesjach.

I tu jest właśnie cała pomyłka w sądzie p. Kronikarza, gdyż abstynencja nasza nie wyraża się w pomijaniu drogich nam świętości, lecz w odrzucaniu z obrzydzeniem wszystkiego co jest kłamstwem i obłudą, bo nie czynimy z najpiękniejszych hasel drogich sercom narodu, handlu, lecz te hasła wprowadzamy w czyny. Nie podając osobście oceny wartości takich „wzmianek” pozostawiam to bezstronnej, a sprawiedliwej części społeczeństwa.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy Głębokiego Szacunku

(—) Włoczyński

Komendant Podokręgu Zw. Strzeleckiego.
Kalisz.

Urząd Skarbowy

zawiadamia, że w dniu 20 sierpnia r. b., o godz. 10 rano w restauracji Fabjana, położonej przy ul. Górnośląskiej 55, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację: 150 butelek wódek oraz bufetu, szafy, 8 stołów i 20 krzeseł na pokrycie zaległych podatków. 1574



Sudoryn

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

Pot i niemilą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farmac.

„Ap. Kowalski”, Warszawa. 1570

Udzielam lekcji francuskiego.

Blizsza wiadomość: w Admin. „Gazety Kaliskiej”. 1571

Przyjmę 4 uczniów na stancję.

Rypinkowska 31. 1573

Pianistka

posiadająca repertuar dla duetu, zechce się zgłosić „OAZA” Kino od 7—9 wiecz. 1578

PRZEDSZKOLE

z oddziałem froeblovskim i z kl. przedwstępna i wstępną Anieli Otrębskiej (istniejące od r. 1918) — Racjonalne kierowanie początkowym rozwojem dziecka i gruntowne przygotowywanie do średn. zakładów naukowych. Lokal piękny. Zapisy uczniów dawnych i nowych przyjmowane będą od dn. 25 sierpnia b. r. między godz. 10-tą a 1-szą rano i między 4-tą a 7-mą po południu. Początek nauki dn. 1 września o godz. 9½ rano.

Ul. Poprzeczna—Warszawska, dom po Polwinkolu I-sze piętro. 1564

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych

poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA A. Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214 Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegaj się naśladowictwa. UWAGA wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze statywą. 2890

Postawy walcowe oryginalne „GANZO” nadeszły.

Obejrzyć można bez potrzeby kupna u Inż. S. Poradowskiego Kalisz, Kościuszki 20. 1538

Wynajmę zaraz 1 pokój.

Al. Józefiny 12, m. 4, I piętro. Obejrzyć od 1—5. 1499

NAJWIĘKSZA W POLSCE PIERWSZORZĘDNA PAROWA FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN „ARNOLD FIBIGER”

W KALISZU, UL. SZÓPENA 9, TEL. 263.

EGZ. OD ROKU 1878.

Polecana przez wybitne powagi artystyczne, jak:

J. Śliwiński, J. Wieniawski, H. Melcer, A. Rubinstein, Egon Petri, A. Reisenauer, J. Turczyński, Raul Koczalski, A. Michałowski, Friedman, M. Wasowska, Harry Fremont Hatch K. Jaczynowska, M. Orłow i wielu innych, którzy wydali najlepsze świadectwa.



Odnaczona złotymi medalami i najwyższymi nagrodami na wszechświatowych wystawach w kraju i zagranicą. Fabryka egzystuje od r. 1878. — Poleca instrumenty wykonane z najwyborniejszych materiałów, korzysta z drzewa jeszcze z przedwojennych zapasów i nawet w czasie wojny nie wypuściła instrumentu z materiałów zastępczych.

Sprzedż na dogodnych warunkach. Zamiana. Wynajem.

1358